



ANNA CETERA-WŁODARCZYK • ALICJA KOSIM

Polskie przekłady Shakespeare'a w XIX wieku

Część I • Zaroby, strategie, recepcja



Warszawa 2019

xx. Adam Pajgert (1829–1872)

Juliusz Cezar (1859)

Sylwetka tłumacza

Adam Pajgert (1829–1872) był poetą i tłumaczem, tworzył w rodzinnym majątku w Sidorowie na Podolu. Urodził się w Skomorochach (powiat brzeżański) na Ukrainie, zmarł w uzdrowisku Franciszkowe Łąźnie w Czechach^[1]. Nauki pobierał w szkołach w Lwowie. Odebrał też staranne wykształcenie domowe pod kierunkiem ojca, Józefa Kalasantego Pajgerta (1799–1871), poety, malarza i bibliofila^[2]. W 1855 r. Adam Pajgert odbył podróż po Europie, odwiedził Niemcy, Francję i Włochy. W tym samym roku ożenił się i objął po ojcu majątek w Sidorowie. Wraz z dworem odziedziczył zasobną, wielojęzyczną bibliotekę. Języków obcych uczył się przypuszczalnie od guwernerów. Tłumaczył z angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego.

Opublikował przekład tylko jednej sztuki Shakespeare'a – *Juliusza Cezara*. Przekład ten jednak długo uchodził za najlepsze polskie tłumaczenie tej sztuki. Był dwukrotnie wznawiany jeszcze w XIX wieku (w 1891 i w 1895 r.), mimo ukazania się edycji *Dzieł zebranych* Shakespeare'a pod redakcją Józefa Ignacego Kraszewskiego, a w niej przekładu *Juliusza Cezara* pióra Józefa Paszkowskiego. W 1912 roku tłumaczenie Pajgerta włączono również do dwunastotomowej edycji *Dzieł dramatycznych* Shakespeare'a w przekładach wybranych tłumaczy^[3].

^[1] Cf. Rościśław Skręt, „Adam Pajgert” [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 26–28; „Adam Pajgert” [w:] Irmina Śliwińska, Stanisław Stupkiewicz (red.), *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, T. 9, Romantyzm: hasła osobowe P–Ż, uzupełnienia, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972, s. 7–8; Wiesława Albrecht-Szymanowska, „Adam Pajgert” [w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski: przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, T. 3, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2002, s. 218.

^[2] R. Skręt, „Józef Kalasanty Pajgert” [w:] *Polski słownik biograficzny*, T. 25, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 28–29.

^[3] William Shakespeare, *Juliusz Cezar*, tłum. Adam Pajgert [w:] *Dzieła dramatyczne w dwunastu tomach*, T. 9, zyciorys Shakespeare'a i przedm. do poszczególnych utworów oprac. Roman Dyboski, studium „Shakespeare w Polsce” napisał Ludwik Bernacki, wyboru przekładów dokonał Stanisław Krzemiński, Gebethner i Spółka, Warszawa 1912.

Wedle wspomnień współczesnych, trzydziestoletni Pajgert zamierzał przełożyć wszystkie dzieła Shakespeare'a:

Gdy tego dokonam, mawiał, będzie spełnione literackie zadanie życia i pozostawię po sobie trwałą ślad w literaturze. Jeżeli mi się powiedzie tego dokonać, to już będzie wiele. Na tym można poprzestać. Odstąpił wszelako później od tego zamiaru, podobno głównie z powodu przekładu Szekspira przez Paszkowskiego, któremu wielkie przyznawał zalety^[4].

Po tej zmianie planów, Pajgert skupił się na innych przedsięwzięciach tłumaczeniowych oraz twórczości własnej.

Pajgert debiutował w 1850 r. przekładem wiersza Geорга Herwegha *Chód o północy* na łamach „Tygodnika Lwowskiego”. Jako poeta sięgał przede wszystkim po tematykę historyczną: w 1858 r. opublikował dedykowany ojcu tom *Poezji*. Dwa kolejne tomy *Poezji* Pajgerta oraz *Przekłady poetów obcych* ukazały się pośmiertnie staraniem rodziny w 1876 roku. Od 1856 r. Pajgert stale współpracował z „Dziennikiem Literackim”, w którym drukował swoje najważniejsze teksty dotyczące dramatu i literatury: *Uwagi nad tragedią nowoczesną z powodu Szyllera „Intrygi i miłości”* (1860), *Słowo o dramacie* (1862) i *O przedmiotach ujemnych w sztuce* (1868). W czasopiśmiech oraz w formie książkowej ogłaszał również przekłady z angielskiego (m.in. George'a Gordona Byrona, Thomasa Moore'a, Alfreda Tennysona), niemieckiego, francuskiego (Victora Hugo) i włoskiego.

Pajgert miał poglądy liberalne i demokratyczne. W rozprawie *O przedmiotach ujemnych w sztuce* (1868) bronił wartości romantycznych. W pracy krytycznej *Słowo o dramacie* (1862) pisał o twórczości Shakespeare'a, a także o polskim dramacie narodowym (a właściwie o niemożności rozwinięcia się tego gatunku). Pod koniec życia zainteresował się filozofią religii, dziejami cywilizacji i filozofią dziejów.

^[4] Władysław Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego w Galicji*, przygotował do druku, wstęp i przypisy Antoni Knot, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1961, s. 312. Adam Pajgert dedykował swój przekład *Juliusza Cezara* Władysławowi Zawadzkiemu.

Przyjaźnił się z galicyjskimi literatami, a zwłaszcza z Kornelem Ujejskim. Z uwagi na problemy zdrowotne często wyjeżdżał do uzdrowisk. Z tych samych powodów „nie wziął udziału w powstaniu styczniowym, dawał natomiast schronienie emisariuszom, a w kwietniu 1863 roku odbyło się w jego majątku w Sidorowie potajemne spotkanie Zygmunta Miłkowskiego z gen. Józefem Wysockim i Edmundem Różyckim”^[5]. Przez współczesnych opisywany był w następujący sposób:

Wątlęgo zdrowia i wątłej budowy, od lat najmłodszych doznawał cierpień, zmuszających go do nieustannego leczenia się i gnieźdzących się zarodem zabójczej choroby w organizmie. Niezwykłą mocą ducha pokonywał te cierpienia i krzepił ciało, tak iż najbliżsi nawet nie widzieli groźnego stanu choroby do ostatniej prawie chwili. Miano go za spazmatyka i przypisywano w znacznej części cierpienia rozdrażnieniu nerwowemu i wyobraźni^[6].

Pajgert, w przeciwieństwie do wielu innych XIX-wiecznych tłumaczy Shakespeare'a, nie doświadczał problemów finansowych i nie cierpiał z powodu braku wynagrodzenia za prace literackie. Świadczy o tym list do lwowskiego wydawcy, któremu zamierzał przekazać do druku poezje i przekład dramatu Byrona *Kain*:

Kochany Karolu, oferuję jeden tomik poezji własnych (objętość ta sama, co pierwszej, ale pewnie większa wartość artystyczna) i *Kaina*, tłumaczony wieczorem dramatu Bajrona w trzech aktach zwykłej objętości. Gdybyś chciał wydać... Rękopisy oba dałbym zupełnie gratis wymawiając sobie tylko po 15 egzemplarzy z każdego. Donieś mi, czy mam się brać za przepisywanie^[7].

Pajgertowi nie udało się zrealizować rozległych planów literackich:

^[5] R. Skręt, „Adam Pajgert”..., s. 26; cf Andrzej Sznyt, *Plany rozszerzenia powstania styczniowego na ziemie ruskie*, „Echa Przeszłości” 2004, nr 5, s. 111–134.

^[6] W. Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego...*, s. 314.

^[7] List Adama Pajgerta do Karola Wilda, b.d., Muzeum im. Adama Mickiewicza w Paryżu, rkps, sygn. MAM 1076. List powstał przed 1868 r., kiedy we Lwowie ukazał się wspomniany przekład dramatu Byrona *Kain*.

Wyjeżdżał z kraju [do Franciszkowych Łaźni] pełen najbujniejszych projektów, literackich planów do nowych studiów i dzieł nowych. Przejeżdżając przez Lwów pozostawił do druku rękopis, obejmujący zbiór nowych poezji, mianowicie jeden tom przekładów, a drugi poezji oryginalnych. Tęsknił do chwili, w której – za powrotem do kraju, zbywszy się wszelkich innych zajęć – miał się oddać wyłącznie pracy naukowej i piśmienniczej i zużytkować nagromadzony wieloletnimi studiami zasób myśli i wiedzy. Śmierć, jak sieć pajęcza, zerwała te zamiary, zniszczyła plany i nadzieje^[8].

Strategia przekładu

Pajgert był zafascynowany twórczością Shakespeare'a, a zwłaszcza dramatem historycznym, nad którego nieobecnością w polskiej literaturze ubolewał. Tę właśnie lukę starał się zapełnić sztukami, które tłumaczył jako pierwsze^[9]. Przekład *Juliusza Cezara* został wydany w 1859 r. we Lwowie, nakładem Karola Wilda. Wcześniej fragmenty tłumaczenia tego dramatu ukazały się w przekładzie Cypriana Kamila Norwida w 1855 r., a całość w „Bibliotece Warszawskiej” w przekładzie Józefa Paszkowskiego w 1856 roku. Pajgert nie znał tych prac. Jego tłumaczenie powstało najprawdopodobniej w Sidorowie w 1857 roku. W liście do Jana Dobrzańskiego z 17 lipca 1857 r. Pajgert pisze, że kilka dni wcześniej ukończył przekład^[10]. Z kolei w korespondencji do Jana Zachariasiewicza z 5 września 1857 r. wspomina, że poprawia tłumaczenie i w październiku planuje zawieźć do Lwowa gotowy do druku rękopis^[11]. W lecie następnego roku wieść o nowym tłumaczeniu krąży wśród przyjaciół. Karol Baliński pisze do Pajgerta 7 sierpnia 1858 r., że czeka na wydanie *Juliusza Cezara* w jego przekładzie^[12].

[8] W. Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego...*, s. 308.

[9] Dodatkowo znaczenie mogła mieć obecność wątków szekspirowskich (w tym podobieństwo do Juliusza Cezara) w *Kordianie* Juliusza Słowackiego, którego twórczość Pajgert podziwiał.

[10] List Adama Pajgerta do Jana Dobrzańskiego z 17 lipca 1857 r. [w:] *Korespondencja Jana Dobrzańskiego z lat 1843–1863 i b.d.*, Ossolineum, rkps, sygn. 6517/II, k. 111.

[11] List Adama Pajgerta do Jana Zachariasiewicza z 5 września 1857 r., *ibidem*, k. 115.

[12] List Karola Balińskiego do Adama Pajgerta z 7 sierpnia 1858 r. [w:] *Korespondencja Adama i Kalasanta Pajgertów 1836–1872 i b.d.*, Ossolineum, rkps, sygn. 5736/II, k. 31.

Pajgert z całą pewnością uczynił zadość tej prośbie: egzemplarz z odręczną, serdeczną dedykacją tłumacza dla Balińskiego znajduje się w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu^[13].

W 1859 r. Pajgert pracował też nad przekładem *Henryka IV*: trzy pierwsze akty były gotowe jesienią, o czym Pajgert pisze w liście do Kazimierza Władysława Wójcickiego^[14]. W tym samym liście przyznaje, że słyszał o tłumaczeniu *Henryka IV* dokonany przez Józefa Paszkowskiego, ale nie chce rezygnować z tak już zaawansowanego przedsięwzięcia^[15]. Dopytuje, jak Paszkowski przetłumaczył przydomek „Hotspur” (o to samo pyta także w liście do Balińskiego^[16]). Interesuje go także, czy powstały już przekłady *Ryszarda II* i *Ryszarda III*. Pisze, że w kolejnym roku (1860) chciałby się zająć *Ryszardem II*, „jedną z najpiękniejszych [sztuk] Szekspira, i może najdoskonalszym dramatem politycznym dotąd napisanym”^[17]. Niejako odpowiadając na pytania Pajgerta „Biblioteka Warszawska” publikuje niemile sformułowaną wiadomość o jego przekładzie poematu Tomasza Moora, dodając do tego uwagi wyrażające silny sprzeciw wobec konkurencyjnych przedsięwzięć przekładowych, wręcz potępiające mnożenie tłumaczeń tego samego utworu, pośrednio zaś przyznające pierwszeństwo (i swego rodzaju przekładową wyłączność) Paszkowskiemu na przekłady Shakespeare'a:

Adam Pajgert, znany z wielu prac nacechowanych talentem, (...) przygotował do druku tłumaczenia: „Raj i Peri” Tomasza Moora, (...), tragedię Szekspira w 5

[13] Dedykacja brzmi: „Karolowi Balińskiemu, bratu od serca, w oznakę miłości i poważania, przesyła, tłumacz”, [William Shakespeare], *Juljusz Cezar: tragedia w pięciu aktach W. Szekspira*, tłum. Adam Pajgert, Karol Wild, Lwów 1859, Biblioteka Polska w Paryżu, sygn. 27536 I.

[14] List Adama Pajgerta do Kazimierza Władysława Wójcickiego z 20 listopada 1859 r. [w:] *Korespondencja Adama i Kalasantego Pajgertów...*, k. 84–85.

[15] *Ibidem*, k. 84. Przekład *Henryka IV*, *Część 1*, pióra Józefa Paszkowskiego ukazał się dopiero po jego śmierci („Kłosy” 1865, nr 1–2, 4–5, 8–11).

[16] Zachowała się tylko odpowiedź Balińskiego na ten list: List Karola Balińskiego do Adama Pajgerta z 13 lutego [s.a., prawdopodobnie 1859 lub 1860 r.] [w:] *Korespondencja Adama i Kalasantego Pajgertów...*, k. 58.

[17] List Adama Pajgerta do Kazimierza Władysława Wójcickiego z 20 listopada 1859 r., *ibidem*, k. 85. W 1860 r. w „Bibliotece Warszawskiej” ukazał się Akt I *Ryszarda II* w przekładzie Józefa Korzeniowskiego, co również mogło zniechęcić Pajgerta do dalszej pracy przekładowej.

aktach Henryk IV (...). Dobre przekłady uważamy zawsze za ważne z bogaceniem literatury naszej, głównie tu mamy na celu arcydzieła literatur zagranicznych, ale zwrócić pp. tłumacze powinni uwagę, że nie powinni podejmować już raz ogłoszonych przekładów, i to mających wysoką wartość artystyczną. Po co było tłumaczyć „Raj i Peń”, po przekładzie tak wybornym A. E. Odyńca? Czyż brak już innych pięknych utworów poetów angielskich. Przekład *Henryka IV* mamy także w rękopiśmie przez Józefa Paszkowskiego tłumacza Szekspira^[18].

Kolejne przekłady nie ukazują się drukiem, rękopisy zaś giną. Sam Pajgert do Shakespeare’a wraca już tylko w rozprawie *Słowo o dramacie*, gdzie pisze o „oceanie geniuszu” Shakespeare’a^[19], sądy swe popierając licznymi cytacjami z dramatów oraz odwołaniami do studiów Gervinusa i ówczesnych edycji krytycznych dzieł Stratfordczyka, co poniekąd potwierdza, że przygotowywał się do przekładu całości kanonu. Interesują go przede wszystkim portrety psychologiczne postaci („Każde uczucie, każdą namiętność ściga Szekspir od jej samego ledwie dostrzeżonego źródła, aż do chwili, kiedy w piersiach bohatera nad miarę rozrosła, na zewnątrz czynem wybucha”)^[20], a także „sprawiedliwość etyczna”, którą dostrzega w fabułach dramatów („Jaka natura czynu taka i katastrofa, po zbrodni następuje kara, po błędzie nieszczęście. W tym to właśnie wymierzaniu sprawiedliwości etycznej, najjaśniejszy błyszczący geniusz Szekspira”)^[21]. Spośród wszystkich sztuk wyróżnia *Ryszarda II* („*Ryszard II* obok pojedynczych rozlicznych piękności odznacza się równie jak *Makbet* najbardziej zaokrągloną artystyczną całością”)^[22] i *Hamleta* („Ze wszystkich charakterów w całych dziejach dramatyki, *Hamlet* jest niezaprzeczenie najoryginalniejszym, najgenialniejszym, najgłębszym psychologicznym fenomenem”)^[23]. Bywa jednak dość krytyczny wobec konstrukcji

[18] *Wiadomości literackie*, „Biblioteka Warszawska” 1859, T. 4, s. 801–802.

[19] Adam Pajgert, *Słowo o dramacie*, „Dziennik Literacki” 1862 (nr 64, s. 515–516; nr 65, s. 522–523; nr 66, s. 531–532; nr 67, s. 539–540), nr 65 (s. 522–523), s. 523.

[20] *Ibidem*, s. 523.

[21] *Ibidem*, s. 523.

[22] Adam Pajgert, *Słowo o dramacie*, „Dziennik Literacki” 1862, nr 67, s. 539–540.

[23] Adam Pajgert, *Słowo o dramacie*, „Dziennik Literacki” 1862, nr 65, s. 524.

fabuły u Shakespeare'a i argumentuje, że pod względem układu scen Shakespeare'a przewyższali Schiller, Goethe oraz Hugo^[24].

Podobny zachwyt nad kunsztem dramatycznym Shakespeare'a rozbrzmiewa w *Krytycznym poglądzie na Juliusza Cezara*, dodanym do przekładu. Pajgert opatrzył tekst tłumaczenia kilkunastoma przypisami o różnicowanej funkcji i charakterze. W większości z nich sygnalizuje „miejsca ciemne” lub nieprzekładalną grę słów, w innych objaśnia związki między postaciami, a nawet udziela wskazówek interpretacyjnych. Dość często powołuje się na angielskie edycje krytyczne, uzasadniając wybór konkretnego wariantu znaczeniowego, bywa że cytuje wprost wywód angielskiego redaktora tekstu. Kilkakrotnie zwraca uwagę na fabułę i jej nawiązanie do opisów Plutarcha lub do wydarzeń historycznych. Wszystko to składa się na obraz tłumacza obecnego, czuwającego na tekstem i uczestniczącego w jego lekturze przez czytelnika.

Tłumaczenie cechuje poprawność metryczna i precyzja semantyczna. Pajgert dba też o odzwierciedlenie retoryki i obrazowania oryginału. Różnicuje styl tekstu z zachowaniem podziału na prozę i wiersz, ten ostatni tłumaczy nierymowanym jedenastozgłoskowcem. Do wydania dołączone też jest *Słowo od tłumacza*, w którym Pajgert za kluczową uznaje wierność wobec treści („pojedynczych myśli”), a co za tym idzie „ducha” dzieła^[25]. Pisze też o konieczności odwzorowania formy oryginału:

Takiej więc samej formy postanowiłem się trzymać w moim tłumaczeniu, używając wiersza białego tam, gdzie go używał Szekspir; prozy, gdzie proza, a rymu, gdzie rym jest w oryginale; chociaż to ostatnie w Cezarze nader rzadko się zachodzi. Tym sposobem usiłowałem odbić jak najwierniej w czystym zwierciadle mowy naszej posągowe rysy tego arcytworu – O ile mi się to powiodło, niechaj światły czytelnik osądzi!^[26]

[24] Adam Pajgert, *Słowo o dramacie*, „Dziennik Literacki” 1862, nr 67, s. 540.

[25] Adam Pajgert, *Słowo od tłumacza* [w:] [William Shakespeare], *Juljusz Cezar. Tragedja w pięciu aktach W. Szekspira*, tłum. Adam Pajgert, nakładem Karola Wilda, Lwów 1859 (s. VII–X), s. VII.

[26] *Ibidem*, s. X.

Istotnie, mimo swego osamotnienia, przekład doczekał się dość bogatej recepcji krytycznej i teatralnej.

Recepcja przekładu

Za pierwszą krytyczną reakcją na pracę Pajgerta wypada uznać obszerny artykuł Lucjana Siemieńskiego zatytułowany *O tłumaczeniach wierszem białym i o mylnym pojmowaniu bohaterów w szekspirowskiej tragedii Juliusz Cezar*^[27]. Tyrada Siemieńskiego wymierzona jest nie tylko w Pajgerta, lecz we wszelkie próby przekładu Shakespeare'a wierszem bezrymowym^[28], „tym kastrackim rodzaj[em] wiersza”, w którym „[u] nas nie publiczność, lecz autorowie zasmakowali od pewnego czasu”^[29]. Siemieński nie zabrania wprawdzie przekładu Shakespeare'a wierszem, ale przywilej ten zastrzega jednak dla „wyższych talentów”, jak Mickiewicz i Słowacki, zdolnych przekładać „z porywającą doskonałością”^[30]. Jednocześnie zaleca, aby pilnie uzupełnić polski kanon Shakespeare'a „a to łatwo da się osiągnąć niepretensjonalnym tłumaczeniem prozą, ma się rozumieć dobrą prozą, która może być lepszą od miernych wierszów rymowych czy nierymowych”^[31]. Przyznaje wprawdzie, że proza „zdiera wiele piękności i uroków z szaty poezji”, lecz wszystko to lepsze od „metody niemieckiej”^[32], która:

^[27] Lucjan Siemieński, *O tłumaczeniach wierszem białym i o mylnym pojmowaniu bohaterów w szekspirowskiej tragedii Juliusz Cezar*, „Czas. Dodatek Miesięczny” 1859, T. 15, s. 358–372, przedruki: Lucjan Siemieński, *Juliusz Cezar i Szekspir* [w:] *idem, Roztrząsania i poglądy literackie*, Księgarnia J.K. Żupańskiego, Poznań 1869, s. 355–375 [wszystkie cytaty za tym wydaniem], oraz [w:] „Kronos: metafizyka, kultura, religia” 2011, nr 3, s. 273–279.

^[28] Siemieński z nazwiska wymienia tylko Ignacego Hołowińskiego i Józefa Paszkowskiego, ale dodaje, że „o kilku gotowych przekładach zostających w rękopisie dochodzą nas słuchy; a przekłady pojedynczych dramatów pojawiają się od czasu do czasu”, *ibidem*, s. 355. Zastrzega również, że polskie tłumaczenia wierszem powinny być rymowane: „[t]łumaczenie rymowe z natury swojej zmuszone jest myśl oryginału oddawać w sposób właściwszy naszemu językowi”, *ibidem*, s. 364.

^[29] *Ibidem*, s. 362.

^[30] *Ibidem*, s. 357.

^[31] *Ibidem*, s. 356.

^[32] *Ibidem*, s. 356.

zaczyna u nas przyjmować, nie przynosząc najmniejszej korzyści literaturze: bo mało znajdzie się odważnych, aby chcieli przełykać koślawe wiersze, bez żadnej harmonii, a zawiłe składnią i szykiem godnym najlichszej prozy. Jeżeli podobne tłumaczenia mają pretensje do artystyczności, to wolelibyśmy, szczerze mówiąc, zwykłą pocziwą prozę niż jakieś tam heksametry, jamby, asonanse lub paralelizmy, obce uchu naszemu, obce naturze języka. Zwolennikom tej metody uwidziało się, że chociaż dotąd nie były te formy w używaniu, to je można przyswoić literaturze, biorąc je gwałtem z obcych literatur; lecz myślą się wielce: bo stworzenie nowych form nigdy nie było dziełem miernych tłumaczy, ale oryginalnych twórców^[33].

Dalej Siemieński atakuje już wprost tezy zaczerpnięte ze *Słowa od tłumacza* Pajgerta:

zrobiwszy sobie tę teorię dla własnego użytku, nie przekonał nas mimo tego swoim przekładem *Juliusza Cezara*, żeby to był sposób najlepszy i z gruntu obalając *przesąd przeciw temu rodzajowi wiersza*. Jeżeli tłumacz nie ufał własnym siłom i przeczuwał, że używając rymu popadnie w napuszystość i nienaturalność, nie idzie zatem, żeby się nie znalazł talent co by tych niebezpieczeństw nie potrafił uniknąć^[34].

Jakkolwiek samego tłumaczenia nie śmie zaliczyć do „niefortunnych tłumaczeń, które nie tylko nie bogacą, ale owszem okradają naszą literaturę”, ogólna opinia nosi jedynie pozory wyważenia:

Wywiązał się on [Pajgert] z zadania swego z sumienną ścisłością; nie stracił przy tym na jasności i precyzji – przeciw duchowi języka popełnia jednak grzechy, jak owe często przychodzące: *co do mnie, co do Antoniusza* – które szczególnie po francusku bardzo jest zrozumiałe, ale po polsku tak nie używa się (...). Nie lepiej

^[33] *Ibidem*, s. 358.

^[34] *Ibidem*, s. 360.

powiedziane: połów ten papier na krzesle pretora, gdzie Brutus *musi go znaleźć*; albo: nim dzień zaświta *musim go zbudzić*. – Więc *murimy* tak rzecz tłumaczyć! Najgorsze ze wszystkiego jest: „*Zostanmy* słuchać mowy Antoniusza!” – to już nie gallicyzm, ale czysty galicjanizm.

Nie w innym celu dotknąłem tych drobnostek językowych, tylko żeby przekonać p. Pajgerta jak podobny rodzaj tłumaczenia ułatwia drogę wszelkiego rodzaju zaniedbaniom, a głównie jak fałszuje i zmienia naturę naszego języka^[35].

Siemieński polemizuje też z interpretacją Brutusa zaproponowaną przez Pajgerta, stanowczo odrzucając wszelkie próby idealizacji tej postaci. Artykuł Siemieńskiego wyraża najsilniejszy sprzeciw wobec przekładu Shakespeare’a wierszem nierymowanym w epoce przekładów inicjalnych i polemicznych. Nawiasem mówiąc za realizację zaleceń Siemieńskiego można uznać jedynie ogłoszony w Warszawie przekład *Tymona z Aten* autorstwa Edwarda Lubowskiego oraz *Zimowej powieści* pióra Gustawa Ehrenberga, oba ogłoszone w latach 1870–1871 i potępione przez późniejszą krytykę za wybór prozy jako formy przekładu.

Po raz kolejny o przekładzie Pajgerta wspomina dopiero Józef Ignacy Kraszewski, pisząc jesienią 1874 r. przedmowę do zbiorowej edycji *Dzieł dramatycznych* Williama Szekspira i objaśniając okoliczności, jakie przesądziły o skorzystaniu z pracy tylko trzech tłumaczy, mimo istnienia również innych spolszczeń. W tym kontekście wymienia w pochlebnym tonie przekłady Apolla Korzeniowskiego i Adama Pługa, a także „formą i wniknięciem w ducha poety wyższe nad nie, niedawno zgasłego Pajgerta”^[36]. Z kolei w 1877 r., recenzując polską recepcję Shakespeare’a w przekładzie, Stanisław Tarnowski uznaje tłumaczenie *Juliusza Cezara* przez Pajgerta za najlepsze z dotychczasowych. Chwali ścisłość i „gładkość” przekładu, docenia

^[35] *Ibidem*, s. 363.

^[36] Józef Ignacy Kraszewski, *William Shakespeare (Szekspir)* [w:] William Shakespeare, *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare (Szekspira): wydanie ilustrowane ozdobione 545 drzeworytami*, tłum. Stanisław Koźmian, Józef Paszkowski, Leon Ulrich, z dodaniem życiorysu poety i objaśnień pod red. Józefa Ignacego Kraszewskiego, T. 1, *Dramata*, Spółka Wydawnicza Księgarzy, Warszawa 1875 (s. I–XXX), s. XXIX.

zróznicowanie prozodyczne oraz jakość napisanego przez Pajgerta wstępu^[37]. Na poparcie swych tez dołącza obszerny fragment zróznicowanej retorycznie mowy Antoniusza na Forum po zabójstwie Cezara (II 3), opatrzony następującym komentarzem:

Každy przyzna że jako wiersz polski jest to piękne i wymowne, a kto porówna z oryginałem ten przyzna że zgodność posunięta jest jak tylko można najdalej, tak daleko że polskie słowa stoją na tych samych prawie miejscach w wierszu, na których w oryginale są odpowiadające im słowa angielskie^[38].

W przychylny sposób omawia też pracę Pajgerta Władysław Tarnawski w 1914 r., podkreślając jego znajomość literatury krytycznej, a także zacięcie polemiczne. Odnotowuje wysiłki redakcyjne Pajgerta: porównywanie wydań, selekcję wariantów, przypisy w miejscach wątpliwych^[39]. Docenia również znaczenie decyzji o zachowaniu szekspirowskiego podziału na prozę i wiersz biały, choć zgłasza rozliczne zastrzeżenia do wersyfikacji Pajgerta. „W oddawaniu obrazów szekspirowskich wziął sobie Pajgert za zasadę wielką ścisłość”, odnotowuje z aprobatą Tarnawski^[40].

Pominąwszy opinię Siemieńskiego, w ogólnej ocenie przekładów Pajgerta przez współczesnych dominuje przekonanie o wielkim talencie tłumacza:

W przekładach Pajgerta znajdujemy przelanego żywcem ducha oryginału, z zachowaniem właściwego kolorytu. Trzymając się dosłownie prawie oryginału, odtwarzał najdrobniejsze odcienie myśli z całą swobodą swady poetyckiej, tak iż przekłady jego zdają się jakby spod oryginalnego wypłynęły pióra, zarówno czy to przekład poematu Byrona lub Moora, czy dramatu Szekspira, czy piosnki Heinego lub Longfellowa^[41].

[37] Stanisław Tarnowski, *Szekspir w Polsce*, „Przegląd Polski” 1877, z. 3 (s. 350–394), s. 384.

[38] *Ibidem*, s. 386.

[39] Władysław Tarnawski, *O polskich przekładach dramatów Szekspira*, Akademia Umiejętności, Kraków 1914, s. 94.

[40] *Ibidem*, s. 95.

[41] W. Zawadzki, *Pamiętniki życia literackiego...*, s. 310–311.

Przekład Pajgerta był podstawą przedstawień w latach 1865, 1914, 1925 i 1928. Recenzja z wystawienia Juliusza Cezara w 1865 r. w Teatrze Polskim we Lwowie jest nieprzychylna, jednak dotyczy koncepcji spektaklu, dekoracji i gry aktorskiej. Nie ma w niej mowy o jakości przekładu. Przekład wznawiano kilkakrotnie w XIX i 1. połowie XX wieku^[42]. W późniejszych czasach tłumaczenie Pajgerta zniknęło z głównego nurtu recepcji. Niezmiernie rzadko przywoływane jest w dyskursie krytycznoliterackim jako przykład ścierania się rozwiązań tłumaczeniowych na wczesnym etapie recepcji^[43].

Bibliografia przekładów

[William Shakespeare], *Juljusz Cezar: tragedia w pięciu aktach W. Szekspira*, tłum. Adam Pajgert, Karol Wild, Lwów 1859.

[William Shakespeare], *W. Szekspira Juljusz Cezar*, tłum. Adam Pajgert, wstępem i uwagami zaopatrzył Franciszek Próchnicki, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów 1891 [seria Biblioteka dla Młodzieży].

[William Shakespeare], *Juliusz Cezar: tragedia w pięciu aktach*, tłum. Adam Pajgert, Wilhelm Zukerkandl, Złoczów 1895 [Biblioteka Powszechna. nr 146–147].

William Shakespeare, *Juliusz Cezar*, tłum. Adam Pajgert [w:] *Dzieła dramatyczne w dwunastu tomach*, T. 9, życiorys Shakespeare'a i przedm. do poszczególnych utworów oprac. Roman Dyboski, studium *Shakespeare w Polsce* napisał Ludwik Bernacki, wyboru przekładów dokonał Stanisław Krzemiński, Gebethner i Spółka, Warszawa 1912.

^[42] Zachował się egzemplarz teatralny z Biblioteki Teatru Lwowskiego: William Shakespeare, *Juljusz Cezar. Tragedja w 5. aktach (a 9 odsłonach) W. Szekspira*, tłum. Adam Pajgert [egzemplarz teatralny], Lwów 1888, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/27279?id=27279> [3.10.2018].

^[43] Cf Aleksandra Budrewicz-Beratan, *Stanisław Egbert Koźmian – tłumacz Szekspira*, Dom Wydawnictw Naukowych, Kraków 2009: o kształcie edycji (s. 72) oraz sposobie tłumaczenia przez Pajgerta nazw własnych (s. 249).

William Shakespeare, *Juliusz Cezar. Tragedia w 5 aktach*, tłum. Adam Pajgert, Lwów 1913 [Skarbnica Polska Seria 1 nr 18].

William Shakespeare, *Juliusz Cezar: tragedia w 5 aktach*, tłum. Adam Pajgert, Gebethner i Wolff, Warszawa 1918, wyd. 2.: 1926 [Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych nr 190].